

Jacek Bielas

<http://orcid.org/0000-0001-9771-4162>

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

jacek.bielas@ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.430402.32

Psychologia różnicowa w poszukiwaniu ἀρχή

ABSTRACT

Różne są związki pomiędzy psychologią i filozofią jako przejawami kultury. W tym metateoretycznym kontekście główny cel zaprezentowanych tutaj rozważań stanowi sprawa specyfiki psychologii różnicowej jako obszaru badań psychologicznych. W artykule przedstawiono propozycję dookreślenia tej specyfiki poprzez wpisanie problematyki psychologii różnicowej, wyraźniej niż dotychczas, w ramy tradycji wywodzącej się u swojego zarania z filozofii presokratejskiej oraz poprzez rekonstrukcję na tym obszarze badawczym pytań, które w sposób *explicite* mogłyby pełnić tu funkcję pytań naczelnych. Już sama możliwość tak zasadniczych zbieżności pomiędzy psychologią a filozofią może skłaniać, niejako na marginesie, do podjęcia przy tej okazji raz jeszcze pytania, czy stanowią one pewną konieczność w związku z tymi samymi uwarunkowaniami kulturowymi, zgodnie zresztą z tezami konstruktywizmu społecznego, czy wynikają jednak z innych powodów.

SŁOWA KLUCZE: psychologia różnicowa, filozofia presokratejska, ἀρχή / zasada, cecha, στοιχεία / element

ABSTRACT

Differential Psychology in Search of ἀρχή

Certainly, there are various relations between psychology and philosophy as phenomena of human culture. In such a metatheoretical context, the main aim of this analysis is the question of the specificity of differential psychology as a field of research. The paper aims to provide a more precise epistemological formula for such specificity by embedding differential psychology, more strongly than before, in the tradition that can be traced back to presocratic philosophy, and by reconstructing some types of questions that can serve as guiding questions in this research area. Incidentally, the perspective of recognizing such a common ground between psychology and philosophy provides another opportunity to consider the question of whether these similarities are

necessary as phenomena of the same culture, which would be in line with social constructivism, or whether they are due to other reasons.

KEYWORDS: differential psychology, presocratic philosophy, ἀρχή / principle, trait, στοιχείον / element

1. Starożytne korzenie psychologii różnicowej

Bez wątpienia jeden z wiodących współczesnych psychologów zajmujących się problematyką różnic indywidualnych, Jan Strelau (2001, s. 15), zauważa, że:

Od kilku dziesięcioleci widoczna jest w psychologii tendencja do ignorowania, a w najlepszym razie do niedoceniań wkładu, jaki w daną dziedzinę poszukiwań wniosły pokolenia wcześniejsze. Wiele podejść czy nawet teorii przedstawia się w taki sposób, by Czytelnik odniósł wrażenie, że odkryto coś nowego, wniesiono oryginalny wkład, gdy tymczasem podobne idee i myśli formułowano już kilkadziesiąt, a czasem i kilkaset lat wcześniej.

W odniesieniu do współczesnej problematyki psychologii różnicowej rzec można, że „podobne idee i myśli” formułowano już nawet tysiące lat wcześniej.

Platon w *Teajecie* i Arystoteles w *Metafizyce* zauważają, że początkiem wszelkiej filozofii jest zdziwienie. Stwierdzenie to można zapewne ekstrapolować również na inne obszary aktywności poznawczej. Warto zatem zapytać, jakie zdziwienie mogło dać początek tej dziedzinie badań, którą współcześnie określa się właśnie jako psychologię różnic indywidualnych lub, szerzej, psychologię różnicową. Myślę, że formułę tego rodzaju zdziwienia, jakkolwiek *implicite*, odnaleźć można u samego Strelaua w początkowych fragmentach jego klasycznego podręcznika *Psychologia różnic indywidualnych* (2002, s. 13).

Codzienna obserwacja dostarcza dowodów na to, że ta sama osoba w różnych sytuacjach zachowuje się podobnie, w sposób po części przewidywalny (...) Z kolei różni ludzie w tej samej sytuacji reagują i zachowują się odmiennie i ten fakt akcentuje naszą różnorodność.

W tym samym miejscu autor wyraża jednocześnie przekonanie, że za tą zmiennością i różnorodnością fenomenów psychologicznych musi kryć się jakaś „stałość i względna spójność tych charakterystyk”. Co prawda nadal wskazuje na, a nawet podkreśla, pewną różnorodność i indywidualność,

ale, jak będę starał się to pokazać, głównym celem psychologii różnic indywidualnych jest jednak znalezienie dla tych fenomenów głębszego, wspólnego podłoża, które znajduje się już – jak powiedziałby Hipokrates – „poza zasięgiem obserwacji” (za: Cornford, 1942/2001, s. 8).

A takie właśnie zadanie przyświecało głównie twórcom pierwszych systemów wczesnej filozofii greckiej. Chodziło, jak wiadomo, o znalezienie wspólnej zasady (ἀρχή), korzeni (ρίζματα), żywiołów lub elementów (στοιχεῖα), do których można by sprowadzić to, co na pierwszy rzut oka, na powierzchni, wydaje się różnić, ponieważ zmiana, zróżnicowanie, a nawet nasze indywidualne jaźnie miałyby stanowić wyłącznie złudzenie (Palmer, 2020). Oczywiście różne były rezultaty poszukiwań tego, jaka miałyby być ta zasada, co to miałyby być za żywioły i ile miałyby być podstawowych elementów determinujących całokształt bytu, włączając w to człowieka. Według Anaksagorasa rzeczy widzialne składają się z mieszaniny pierwotnych i podstawowych składników (ziemi, powietrza, ognia, wody, ciała, krwi itd.), które są wprawiane w ruch i łączone przez Umysł. Podobną propozycję sformułował Empedokles, według którego, jednakże, u podłoża różnorodności świata znajdują się konkretnie cztery „korzenie” (ziemia, woda, powietrze i ogień) rządzone przez siły Miłości i Niezgody. Dla Ksenofanesa, ἀρχή to mieszanina już tylko dwóch substancji – ziemi i wody. Dla Heraklita i Talesa zasada posiada charakter monistyczny lub – jakbyśmy to pewnie określili dzisiaj na gruncie psychologii różnicowej – jednowymiarowy. Według Heraklita podłożem wszystkich rzeczy warunkującym ich zróżnicowanie są fluktuacje ognia, chociaż trudno w ogóle mówić o tożsamości rzeczy w toku ich permanentnej zmiany. Dla Talesa ἀρχή to woda lub ewentualnie woda i dusza (Curd, 2020). Warto tu podkreślić również ten drugi czynnik, który – jak będę chciał to później pokazać w ramach proponowanej tutaj perspektywy metateoretycznej – można potraktować jako prekursorski odpowiednik współczesnej kategorii charakteru w relacji do innych czynników osobowości tak, jak chociażby w dwuskładnikowym rozwojowym modelu temperamentu Rothbart i Derryberry’ego (1981).

Dzięki zarysowanemu w ten sposób tłu historycznemu i wykorzystaniu płaszczyzny metateoretycznej głównym celem obecnego tekstu jest wyraźniejsza charakterystyka tej dziedziny psychologii, którą określa się jako psychologia różnicowa oraz rekonstrukcja funkcjonujących tam, jak się wydaje raczej *implicite*, pytań naczelnych konstytuujących ową problematykę. W rezultacie chodziłoby o przyczynek do sprawy specyfiki psychologii różnic indywidualnych jako dyscypliny, która byłaby czymś bardziej charakterystycznym i w tym znaczeniu czymś więcej niż wyłącznie sumą dość arbitralnie dobranych obszarów badań współczesnej psychologii, na przykład z zakresu: osobowości, inteligencji, stylów funkcjonowania itd.

2. Psychologia różnic indywidualnych: „pytania esencjalne”

W rozprawie *O pytaniach esencjalnych* Roman Ingarden (1972, s. 340) pisze, iż

[w] każdej nauce (...) niezbędną rzeczą jest dokładne zanalizowanie naczelných pytań, by na tej drodze usunąć z góry trudności wynikające z nieporozumień lub wieloznaczności, a zarazem rozgraniczyć grupy podstawowych zagadnień.

Jakie pytanie lub pytania można by wskazać jako naczelne na obszarze problematyki psychologii różnic indywidualnych, które jednocześnie charakteryzowałyby ten obszar badań w odróżnieniu od innych dyscyplin? W samej literaturze z tego zakresu (np. Mierlin; Tyler, za: Strelau, 2002) mianem głównego przedmiotu psychologii różnicowej określa się indywidualność rozumianą jako zróżnicowanie (interindywidualne) jednostek należących do tej samej populacji pod względem charakterystyk fizycznych i psychicznych oraz, do pewnego stopnia, zróżnicowanie wewnątrz-osobnicze (intraindywidualne) jednostki w czasie i w różnych sytuacjach.

Po pierwsze jednak, w ramach tej problematyki wyraźnie widać, że tak rozumiana indywidualność nie odnosi się do całokształtu możliwych charakterystyk jako przedmiotu badań psychologii różnicowej, jak można by teoretycznie zakładać. Okazuje się, że przedmiot badań obejmuje tu raczej tylko pewne zakresy czy aspekty psychologicznego funkcjonowania, które w psychologii powszechnie wyraża się za pomocą takich kategorii jak osobowość, inteligencja, style. Można by wskazać na ogromną liczbę innych kategorii psychologicznych (np. pamięć, język, motywacja itd.), których zróżnicowanie zarówno interindywidualne, jak i intraindywidualne nie stanowi szczególnego czy raczej – należałoby pewnie powiedzieć – szczegółowego, przedmiotu zainteresowania ze strony psychologii różnicowej. Warto w tym miejscu zauważyć, na razie wyłącznie na marginesie, że do kategorii tych nie należy również raczej pojęcie charakteru, do czego odniosę się jeszcze w dalszej części tego tekstu. Po drugie, wszak zróżnicowanie w zakresie osobowości, inteligencji czy ewentualnie także twórczości stanowi przedmiot badań również innych dziedzin psychologii, takich jak psychologia osobowości, inteligencji czy twórczości, co znajduje swój wyraz w powszechnie stosowanej analizie wariancji. Pojawia się więc tutaj wątpliwość dotycząca przedmiotowej i metodologicznej specyfiki psychologii różnicowej, która byłaby czymś więcej niż tylko sumą dość arbitralnie wybranych dziedzin psychologii ogólnej. Po trzecie wreszcie, wątpliwość ta nie znika nawet przy założeniu, że specyficznym

przedmiotem różnic indywidualnych są „względnie” (Strelau, 2002) trwale tendencje do określonych zachowań lub możliwości efektywnego działania, które na gruncie psychologii wyrażane są za pomocą kategorii cechy. Wątpliwość ta może wydawać się nadal zasadna z tego samego powodu co poprzednio. Wszak na dokładnie taki sam przedmiot badań wskazać można w ramach psychologii osobowości rozumianej w kategoriach cech czy psychologii inteligencji. Nie mówiąc już o nie do końca jasno – aby nie powiedzieć niejasno – brzmiącym określeniu „względnie” stałych charakterystyk psychologicznych.

Na czym miałyby więc polegać formalna, przedmiotowa i metodologiczna, specyfika psychologii różnicowej? Pytanie to wydaje się tym ważniejsze, że, na przykład w Polsce od 1999 roku, problematyka psychologii różnic indywidualnych powszechnie wchodzi w skład przedmiotów obowiązkowych na kierunku psychologia równolegle obok takich działów jak psychologia osobowości czy inteligencji. Sam Jan Strelau, nestor polskiej psychologii różnicowej, wydaje się w znacznej mierze tłumaczyć ten fakt dość zaskakująco, a mianowicie intensywnym rozwojem i sukcesami polskich psychologów w tej dyscyplinie oraz jej praktyczną użytecznością (2002, s. 9). Odwołanie się jednak do uwarunkowań społeczno-kulturowych i konwencji oraz utartych opinii czy wręcz przyzwyczajień może wydawać się niewystarczające z punktu widzenia kryteriów ontologicznych i epistemologicznych określających specyfikę poszczególnych dziedzin naukowych, jakkolwiek w ostatecznym rozrachunku może się okazać, że to właśnie kryteria społeczno-kulturowe są tutaj decydujące. W każdym razie warto przynajmniej spróbować taką specyfikę psychologii różnicowej zarysować w kategoriach, które można by określić jako bardziej „istotne”, „esencjalne” czy „ostateczne”. Myślę, że można to zrobić, odwołując się do koncepcji „pytań esencjalnych” zaproponowanej pierwotnie przez Romana Ingardena w jego rozprawie habilitacyjnej *Essentiale Fragen* (1925/1972).

Ingarden pisze, że są „to pytania, które odnośnie do prawie każdego przedmiotu badania w pewnej chwili stawiamy, a przez odpowiedź na nie spodziewamy się uzyskać ostateczne poznanie przedmiotów, które nas interesują” (s. 341). Innymi słowy są to pytania, które dotyczą istoty przedmiotu. Wyróżnia trzy typy pytań esencjalnych, tworzących spójny, zwłaszcza w zakresie dwóch pierwszych typów, system w procesie poznania:

„Co to jest?”
 „Co to jest x?”
 „Czym jest x?”

Pytania te można różnie rozumieć, ale jako pytania esencjalne posiadają one szczególne znaczenie, które wynika także z określonej opcji filozoficznej reprezentowanej przez Ingardena. I tak niewiadomą pytania „co to jest?” w rozumieniu esencjalnym jest najważniejszy moment wskazywanego przedmiotu, który ukonstytuowany jest przez swoją „naturę indywidualną”. Po pierwsze więc dany przedmiot jest czymś poprzez swoją naturę indywidualną specyficznie określonym, a nie czymkolwiek. Po drugie, dany przedmiot może charakteryzować się różnymi właściwościami, ale tylko niektóre z nich stanowią cechy, dzięki którym podpada on pod określoną ideę. W psychologii różnic indywidualnych powiedzielibyśmy pewnie, że należy do pewnego typu.

Cóż więc jest niewiadomą zagadnienia w pytaniu „co to jest?”. Jest nią przedmiot ujęty „od strony”, „poprzez” konstytuującą go naturę indywidualną; zaś zagadnieniem, czyli przedmiotem pytania, jest zachodzenie identyczności pomiędzy przedmiotem oznaczonym przez słowo „to” a szukaną wartością niewiadomej (Ingarden, 1972, s. 349).

Odpowiedź na sformułowane tak pytanie, czyli „szukana wartość niewiadomej”, wiąże się ściśle z odpowiedzią na pytanie typu „co to jest x?” wyluszczącą zawartość idei (definicji), pod którą podpada indywidualna natura wskazywanego przedmiotu.

Jeżeli więc przy pewnym przedmiocie indywidualnym, którego natury ani istoty nie znamy, uzyskamy najpierw odpowiedź na pytanie „co to jest?” w brzmieniu „to jest P”, a potem odpowiedź na pytanie „co to jest P?”, to tym samym (...) odpowiedzi na te pytania dostarczą nam wiadomości o najważniejszych elementach jego istoty (w znaczeniu szerszym), gdy chodzi o przedmiot podpadający pod ideę nieściłą, albo też dowiemy się z odpowiedzi o wszystkich elementach istoty (w ściślejszym znaczeniu), gdy chodzi o przedmiot podpadający pod ideę ściłą. Niemożliwą tu jest rzeczą dać odpowiedź na te pytania, nie znając natury przedmiotu i zawartości odpowiedniej idei (Twardowski, 1924/2020, s. 163).

Ilustrując rzecz na płaszczyźnie osobowej, gdy zadajemy pytanie typu „co to jest?” w postaci pytania „kto to jest?”, możemy uzyskać odpowiedź – To jest P (np. psychotyk), która w naturalny sposób wiąże się z odpowiedzią na pytanie „co to jest P” (np. kto to jest psychotyk) na przykład zgodnie z definicją psychotyizmu według teorii osobowości/temperamentu PEN Hansa Eysencka (1991).

Poza pytaniami typu „co to jest?” i „co to jest x?”, które można rozumieć w kategoriach esencjalnych tylko „jako parę pytań razem wziętych” (Twardowski, 1924/2020, s. 163), Ingarden wyróżnia jeszcze pytanie typu

„czym jest x?”, gdzie x oznacza jakiś przedmiot indywidualny. Można je zasadniczo rozumieć dwojako. Jako pytanie dotyczące tego, „co nie należy do istoty przedmiotu” (quasi-cech), ale 1) „z istoty tej płynie” oraz tego, 2) „co jest zupełnie przypadkowe” (Ingarden, 1972, s. 362). W tym drugim przypadku zagadnieniem stają się ewentualne role, które może odgrywać przedmiot „w pewnych dodatkowych okolicznościach, mających swe źródło poza danym przedmiotem (s. 352). W ten sposób na przykład na pytanie, „czym jest ten koń?” odpowiedź może brzmieć „ten koń jest zwierzęciem pociągowym” albo „ten koń jest moją własnością”. W pierwszym przypadku możliwość bycia konia zwierzęciem pociągowym wynika z cech składających się na jego naturę. Koń, co prawda, nie musi być zwierzęciem pociągowym, bowiem nie należy to do jego istoty, tak jak musi być kręgowcem, ale rola zwierzęcia pociągowego może być realizowana przez konia, ponieważ jego natura mu to umożliwia. Natomiast bycie konia czyjąś własnością ani nie należy do jego istoty, ani z jego istoty nie wynika. W tym sensie jest czymś zupełnie przypadkowym. W obu jednak wypadkach podmiot pytania (ten koń) nie jest rozważany jako coś w samej swojej istocie, lecz jako coś, co jest „czymś” (Twardowski, 1924/2020, s. 162).

Rozprawa *Essentiale Fragen* Romana Ingardena ukazała się po raz pierwszy w roku 1925, ale musiała być już znana wcześniej, jak na to wskazuje chociażby cytowany tutaj referat Kazimierza Twardowskiego (1924). Trudno oprzeć się zatem wrażeniu, że klasyczna koncepcja cechy zaproponowana przez Gordona Allporta (1937), która stała się podstawową kategorią psychologii różnic indywidualnych, nie jest we współczesnej myśli europejskiej ani niczym nowym, ani szczególnie oryginalnym. Natomiast być może na podstawie konceptualizacji „pytań esencjalnych” można by pokusić się o zarysowanie charakterystyki psychologii różnicowej jako specyficznego działu psychologii lub nawet pewnego systemu epistemologicznego i ontologicznego o charakterze paradygmatu dla tej dziedziny badań. Można mianowicie zaproponować formułę pewnych założeń i wynikającego z nich zbioru zagadnień, które jako pewną wersję pytań esencjalnych można by uznać za pytania naczelne dla tego obszaru badań psychologicznych. Być może, zresztą, psychologia różnicowa na takim paradygmacie właśnie się opiera, wpisując się w starożytną tradycję poszukiwania ἀρχή (zasady), tyko że aspiracje owe funkcjonują tu na sposób *implicite*. Chodziłoby zatem o sformułowanie *explicite* takiego zbioru pytań esencjalnych jako pytań naczelnych:

„Kto to jest?”
 „Co to jest x?”
 „Kim jest x?”

Przez analogię z pytaniem typu „co to jest?” w pytaniu „kto to jest?” chodziłoby zatem nie tyle o całokształt charakterystyki psychologicznej jednostki, ile o te cechy, dzięki którym ów ktoś jest jakiś właśnie esencjalnie, czyli istotowo, zasadniczo. Odpowiedź na tak sformułowane pytanie wskazywałaby, i *de facto* wskazuje na gruncie psychologii różnicowej, na jakąś cechę (lub zbiór cech), która domaga się dookreślenia i definicji w odpowiedzi na pytanie typu „co to jest x?”. Na przykład odpowiedź na pytanie „kto to jest?”, która może brzmieć „to jest neurotyk” albo „to jest osoba inteligentna” wiązałaby się, i *de facto* wiąże się, z odpowiedzią na pytanie „co to jest neurotyzm?” albo „co to jest inteligencja?”. Cała reszta elementów psychologicznej charakterystyki jednostki (quasi-cechy) należałaby już do zakresu niewiadomej pytania typu „kim jest x?”, gdzie x oznacza pewien przedmiot indywidualny. Chodziłoby zatem o to „kimś”, „czym” się jest, „odgrywając jakąś rolę w pewnych dodatkowych okolicznościach, mających swe źródło poza danym przedmiotem” (Twardowski, 1924, s. 162), czyli o to „kimś”, „czym” się nie jest ze swojej istoty.

Można się zastanawiać, czy takie ukryte założenie, wręcz paradygmatyczne, o charakterze esencjalistycznym nie wyraża się, na przykład, w specyficznym rozłożeniu akcentów w klasycznym podręczniku Strelaua (2002), *Psychologia różnic indywidualnych*, w którym dominuje problematyka temperamentu rozumianego jako coś podstawowego lub zasadniczego. Nieobecna jest tam natomiast, przynajmniej nominalnie, problematyka charakteru, w świetle której indywiduum jawi się raczej w sposób antyesencjalistyczny jako podmiot (ὁποκεῖμενον), czyli coś, co znajduje się u podłoża całej reszty bytu osobowego i decyduje o swoich działaniach, czasami pomimo swoich cech osobowościowych, w tym temperamentalnych.

3. Psychologia różnic indywidualnych, ale ilu?

Sprawa liczby στοιχεῖα

W przytoczonej powyżej, nieprzypadkowo w takiej rozciągłości, charakterystyce pytań esencjalnych typu „co to jest?” i „co to jest x?”, które dotyczą danego przedmiotu badania, Twardowski (1924/2020, s. 163) pisze, iż

(...) odpowiedzi na te pytania dostarczą nam wiadomości o najważniejszych elementach jego istoty (w znaczeniu szerszym), gdy chodzi o przedmiot podpadający pod ideę nieściśłą, albo też dowiemy się z odpowiedzi o wszystkich elementach istoty (w ściślejszym znaczeniu), gdy chodzi o przedmiot podpadający pod ideę ścisłą.

Jeżeli zatem odpowiedź na pytanie typu „co to jest x?” odnosi się do idei ścisłej, wskazuje ona na ograniczoną i określoną liczbę elementów, które konstytuują istotę przedmiotu. Jest tak, na przykład, w przypadku idei ogólnej „kwadrat”. Odpowiedź na pytanie „co to jest kwadrat?” będzie więc brzmiała ściśle: „równoległobok równoboczny, prostokątny”. Jeżeli natomiast odpowiedź na pytanie typu „co to jest x?” odnosi się do idei nieścisłej, wskazuje na „konglomerat pozbawiony wewnętrznej spójności” (Twardowski, 1924/2020, s. 153). Jest tak, na przykład, w przypadku idei „talerza”. W obu przypadkach jednak idea, pod którą podpada przedmiot, o który pytamy „co to jest?”, posiada w swojej zawartości składniki stałe i zmienne. Na przykład w przypadku idei trójkąta stałą jest trójboczność, a zmienną: długość boków, miara kątów itd.

Jeżeli zatem uznamy, że pierwszym z pytań naczelnych dla psychologii różnic indywidualnych jest odpowiednik pytania esencjalnego „co to jest?” w postaci pytania „kto to jest?” lub jeszcze inaczej – „w zasadzie kim jest ten człowiek?”, to można z kolei zapytać, ile stałych mam do dyspozycji, aby scharakteryzować go pod tym właśnie względem, który można by uznać za esencjalny, istotny, zasadniczy. Przy czym sprawą jasną w toku obecnych rozważań jest to, że w pytaniu – w zasadzie „kto to jest?” lub „kim jest ten człowiek?” będzie nam chodziło, nieco paradoksalnie, o zmienne, czyli o indywidualną miarę (siłę, natężenie czy wręcz liczbę punktów itd.) w zakresie tych stałych elementów. Ile zatem jest tych elementów, które definiują x w pytaniu „co to jest x?”, gdy x to człowiek jako idea ogólna tak, jak ją charakteryzuje i określa współczesna psychologia różnicowa? Podążając za zastaną literaturą przedmiotu w ramach problematyki psychologii różnic indywidualnych, możemy się spodziewać, że odpowiedź na tak sformułowane, jakkolwiek *implicite*, pytanie będzie dotyczyła kwalifikacji głównie z zakresu osobowości/temperamentu, inteligencji, stylów działania. Ale ile konkretnie jest tych elementów? I czy idea, pod którą podpada przedmiot pytania „co to jest?” („kto to jest?”) na gruncie psychologii różnic indywidualnych, to „idea ścisła” czy „idea nieścisła”?

Jest to właśnie pytanie, które już w kategoriach wczesnej filozofii greckiej, na przykład jońskiej filozofii przyrody, przybierało postać pytania o ἀρχή (zasadę). Ściślej rzecz biorąc, w kategoriach filozofii presokratejskiej było to pytanie o liczbę στοιχεῖα (elementów) lub ῥιζώματα (korzeni) leżących u podłoża i konstytuujących byt, w tym także byt ludzki. Oczywiście trudno nie zauważyć, że na gruncie współczesnej psychologii różnic indywidualnych takie poszukiwanie cały czas ma miejsce i różne są propozycje w sprawie liczby στοιχεῖα jako ἀρχή. Mamy więc ujęcia, które wskazują na różne liczby czynników i cech, na przykład: 16 (Cattell, 1943), 7 (Cloninger, Svrakic i Przybeck, 1993), 6 (Strelau i Zawadzki,

1993), 5 (Costa i McCrae, 1992; Zuckerman, 1994), 3 (Eysenck, 1991), 2 (Gray, 1981). Warto wskazać również na takie ujęcia, które można uznać za odpowiednik i egzemplifikację monistycznych podejść do sprawy ἀρχή w filozofii presokratejskiej, czyli ujęcia jednoelementowe. Na gruncie współczesnej psychologii rolę takich ujęć mogłyby pełnić teorie aktywacji (arousal) i aktywowalności wyjaśniające zróżnicowanie zachowania oraz doświadczenia poziomem głównie tego jednego właśnie czynnika o charakterze energetycznym (Duffy, 1957; Hebb, 1955). Trudno byłoby wówczas nie skojarzyć takiego ujęcia z filozofią Heraklita, dla którego ἀρχή to fluktuacje ognia.

Przy tej okazji warto wskazać również jeszcze jedno podejście, które również można zakwalifikować na gruncie psychologii różnicowej jako monistyczne lub jednoelementowe, chociaż jego obecność zaznacza się tam, co może dziwić, jedynie marginalnie lub w sposób *implicite*. Chodzi mianowicie o sprawę charakteru związaną z psychologiczną problematyką podmiotu, a ściślej rzecz biorąc, podmiotu osobowego. Według Williama Sterna (1938) charakter nie jest funkcją któregoś z elementów osobowości, co byłoby zgodne z podejściami atomistycznymi oraz nastawieniem asocjacyjnym i mechanistycznym, lecz właściwością osoby ludzkiej jako całości w jej dynamicznych interakcjach z otaczającym światem. W ten sposób charakter stanowi kwalifikację podmiotu osobowego działającego na zasadzie tzw. holizmu operacyjnego jako czynnik integrujący i ukierunkowujący psychologiczną aktywność jednostki (Uchnast, za: Francuz, 2008), „dynamiczna jedność w różnorodności”. Dotyczy to również przeżyciowego aspektu bycia podmiotem jako doświadczenia bycia źródłem swoich działań oraz centrum w całokształcie psychiki (Węgrzecki, 1996). Zgodnie zresztą również z zawartością treściową greckiego odpowiednika współczesnej kategorii podmiotu, czyli pojęcia ὑποκείμενον: to, co znajduje się pod wszystkim innym. Warto w tym miejscu również raz jeszcze wspomnieć o tym czynniku, który w ramach ἀρχή określany był przez starożytnych jako, na przykład, Logos czy Umysł, który według Anaksagorasa stanowi siłę sprawczą odpowiedzialną za wprawianie w ruch i organizację wszystkich pozostałych elementów. Trudno nie doszukać się analogicznego wręcz sposobu myślenia na gruncie współczesnej psychologii różnic indywidualnych, na przykład, w rozwojowym modelu temperamentu Rothbart i Derryberry’ego (1981), którzy w strukturze osobowości poza reaktywnością wyróżniają również samokontrolę, chociaż otwarcie nie określają tego czynnika mianem charakterologicznego. Jest to zresztą, *nomen omen*, dość charakterystyczna postawa na gruncie tej dziedziny badań. Podobnie jest wszak chociażby w teorii pięciu czynników, w której sumienność i ugodowość, posiadając ewidentne zabarwienie charakterologiczne, traktowane są jednak jako czynniki temperamentalne (Costa

i McCrae, 1992). Ba, nawet Wilhelm Wundt (za: Strelau, 2001) w ramach swojej teorii temperamentu przypisywał ja, czyli podmiotowi, potencjalną zdolność do twórczej syntezy doświadczeń i optymalnego korzystania ze wszystkich dających się wyróżnić u człowieka kwalifikacji temperamentalnych pomimo indywidualnego zróżnicowania w tym zakresie.

Oczywiście tym bardziej dziwić może fakt, że współczesna psychologia różnicowa, przynajmniej w swoim głównym nurcie, nie uwzględnia problematyki charakteru, a przede wszystkim problematyki podmiotu zachowania oraz kategorii pokrewnych, takich jak osoba czy ja, jako czynników indywidualnego zróżnicowania człowieka w perspektywie psychologicznej. Te „dziwne losy” (*curious fate*) sprawy charakteru w ogóle na gruncie współczesnej psychologii wynikają według Sterna (1938) z kilku przyczyn: 1) z dominacji w psychologii właśnie podejść asocjacyjnych i mechanistycznych, 2) unikania wartościowania, jaka powinna być osoba lub grupa osób (np. wskazania na walor hartowania charakteru) na rzecz wyłącznie opisu, 3) postawy nomotetycznej, której naczelnym zadaniem jest stosowanie metod obliczeniowych w celu przewidzenia i wpływu na zachowanie jednostki.

3.1. Cecha jako ἄτομον

Bez względu na liczbę elementów, które miałyby się składać na ἀρχή, we współczesnej psychologii różnicowej element taki określany jest współcześnie mianem „cechy”. Pomimo podstawowego charakteru tej kategorii można na gruncie psychologii różnie ją rozumieć i sprawa psychologicznej specyfiki tego pojęcia również nie jest tak oczywista, jak mogłoby się wydawać (Strelau, 2002; Krzyżewski, 1987). Krzysztof Krzyżewski (1987) na przykład w konkluzji swojej pracy na ten temat pisze, że na psychologiczną specyfikę rozumienia cechy składa się jej ujęcie głównie w aspekcie funkcjonalnym jako dyspozycji do zachowania, czego ilustracją może być, zresztą, klasyczna definicja cechy zaproponowana przez Allporta (1937), zgodnie z którą

(...) pojęcie cechy dotyczy ogólnego i zogniskowanego systemu neuropsychicznego (swoistego dla danej jednostki), mającego zdolność dostarczania wielu bodźców równoważnych funkcjonalnie oraz inicjowania i ukierunkowania spójnych (równoważnych) form zachowania adaptacyjnego i ekspresyjnego (Allport, za: Strelau, 2002, s. 26).

Wywodząc rodowód psychologii różnicowej z filozofii presokratejskiej, nie sposób w każdym razie pominąć sprawy analogii pomiędzy pojęciem

cechy jako elementarnej kategorii psychologicznej a pojęciem atomu na przykład w systemach jońskich.

Wyczerpująca analiza porównawcza kategorii cechy i starożytnego pojęcia atomu nie jest oczywiście tutaj możliwa z różnych względów. Jednym z nich są oczywiście właśnie różne rozumienia pojęcia atomu w filozofii starożytnej z jednej strony i – podobnie – w przypadku kategorii cechy w psychologii współczesnej z drugiej strony. Można jedynie zasygnalizować istotne podobieństwa pomiędzy oboma ujęciami w ramach ich klasycznych, aby nie powiedzieć potocznych, rozumień. W obu przypadkach mamy bowiem do czynienia z: 1) akcentem położonym raczej na aspekt funkcjonalny, czyli koncentrację na tym, co robi dana struktura, niż na kwestię mechanizmu, który do tego efektu prowadzi, czyli 2) niejasnością i nieokreślonością związku pomiędzy strukturą a pełnioną funkcją, 3) dzięki specyfice na poziomie elementarnym właściwością łączenia się w klastry z pewnymi elementami, ale już nie z innymi, 4) nieuchwytnością w oglądzie naocznym i koniecznością bycia wywnioskowanym lub obliczonym matematycznie, w tym geometrycznie, 5) obecnością dodatkowego czynnika o zgoła innym już charakterze jako siły nadającej kierunek działania podstawowych elementów i determinujący ich porządek (Logos czy Umysł/podmiot osobowy czy ja).

Odrębną sprawą, która może natomiast różnicować oba te podejścia (wczesną filozofię grecką i psychologię różnicową), jest sprawa genezy wiedzy, czyli metody jej osiągania. Różnica ta polegałaby na nienaukowym charakterze filozofii presokratejskiej, np. jońskiej filozofii przyrody, i naukowości psychologii różnicowej. Wątpliwości dotyczące metody wyrażali zresztą już sami Grecy. Na przykład autor traktatu *O dawnej medycynie*, którego autorem mógł być sam Hipokrates, zżyma się na filozofów, że budują swoją wiedzę na czysto intelektualnych założeniach zamiast opierać ją, tak jak to robią lekarze, na obserwacji indywidualnych przypadków, a następnie je ewentualnie uogólniać. Sprawa ta nie jest jednak tak oczywista, na co wskazuje chociażby Francis Cornford (1942/2001) w swoim znakomitym tekście *Czy filozofia jońska była naukową?*. Wszak zarówno ówczesni lekarze (Hipokrates czy później Galen), jak i filozofowie (np. Anaksymander) formułowali jednak analogiczne sądy i posługiwali się tymi lub bardzo podobnymi pojęciami. W związku z tym podobne wątpliwości można również formułować pod adresem współczesnej psychologii różnicowej. Skąd wzięła się właściwie na gruncie współczesnej psychologii kategoria cechy? Czy tak jak u filozofów jońskich – z założeń pojęciowych, czy jak u starożytnych lekarzy – z uogólniania obserwacji empirycznych? Czy psychologia różnicowa posługuje się analogicznymi lub podobnymi pojęciami (np. cecha, cecha źródłowa, czynnik) co filozofia presokratejska (np. *ἄτομον*/atom, *ρίζματα*/korzeń, *στοιχείον*/element)

z pewnej konieczności jako wytworami tej samej kultury, zgodnie zresztą z tezami konstruktywizmu społeczno-kulturowego? Czy zbieżność ta jest jednak w tym sensie przypadkowa, że wynika z innych przyczyn?

Podsumowanie

Zasadniczym celem powyższego tekstu jest psychologia różnic indywidualnych jako potencjalnie specyficzna dziedzina badań psychologicznych. Jednakże właśnie ta specyfika może wydawać się sprawą kontrowersyjną. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że główny cel czy cele oraz metody badawcze w ramach tej dziedziny stawiane są również i realizowane na gruncie innych obszarów psychologii, takich jak: psychologia osobowości, inteligencji czy twórczości. Poza tym same te cele oraz podstawowe kategorie stanowiące konceptualne zaplecze psychologii różnicowej mogą wydawać się niejasne. Dotyczy to chociażby kategorii „cecha” (Krzyżewski, 1987). W zarysowanym w ten sposób kontekście metateoretycznym przedstawiono tu propozycję charakterystyki psychologii różnic indywidualnych jako specyficznej dziedziny psychologii w toku przeprowadzonej w tym tekście analizy literatury przedmiotu i rekonstrukcji funkcjonujących tam, raczej *implicite*, założeń epistemologicznych. W rezultacie tej analizy i rekonstrukcji chciałbym mianowicie poddać pod dyskusję możliwość formuły w sposób *explicite* specyfiki psychologii różnicowej, po pierwsze, poprzez wpisanie jej niejako bardziej „na poważnie” i jeszcze silniej niż dotychczas, w tradycję myśli wywodzącej się z celów i założeń filozofii presokratejskiej. Chodzi głównie o ideę poszukiwania ἀρχή jako zasady leżącej u podłoża zróżnicowania bytowego świata, w tym także człowieka. Swoją drogą, niejako na marginesie, możliwość wskazania na poziomie metateoretycznym pewnej tożsamości wczesnej filozofii greckiej i współczesnej psychologii różnic indywidualnych może stanowić ciekawy przyczynek do sprawy nauki jako konstruktu społeczno-kulturowego. Po drugie, w ścisłym związku z pierwszym, propozycja formuły epistemologicznej specyfiki psychologii różnicowej oparta została na rekonstrukcji pytań, które można by uznać za wiodące na tym obszarze badań lub, innymi słowy, za pytania naczelne. Ściślej rzecz biorąc, rekonstrukcja ta przeprowadzona została z wykorzystaniem koncepcji „pytań esencjalnych” Romana Ingardena (1972) z pytaniem wiodącym w wersji, „kim w zasadzie jest ten człowiek?”.

BIBLIOGRAFIA

- Allport, G. (1937). *Personality: A Psychological Interpretation*. New York: Holt.
- Cattel, R.B. (1943). The description of personality: Basic traits resolved into clusters. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, nr 38, 476–506.
- Cloninger, C.R, Svrakic D.M., i Przybeck T.R. (1993). A psychobiological model of temperament and character. *Archives of General Psychiatry*, nr 50, 975–990.
- Cornford (1942/2001). Czy filozofia jońska była naukowa? *Przegląd Filozoficzny*, nr 2(38), 5–15.
- Costa P.T. Jr, i McCrac R.R. (1992). Four ways five factors are basic. *Personality and Individual Differences*, nr 13, 653–665.
- Curd, P. (2020). Presocratic Philosophy, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, E.N. Zalta (red.). Pozyskano z: <https://plato.stanford.edu/archives/fall2020/entries/presocratics>.
- Duffy, E. (1957). The psychological significance of the concept of “arousal” and “activation”. *Psychological Review*, nr 64, 265–275.
- Eysenck, H.J. (1991). Dimensions of Personality: The Biosocial Approach to Personality. W: J. Strelau, i A. Angleitner (red.), *Explorations in Temperament: International Perspectives on Theory and Measurement*. New York: Plenum Press, 87–103.
- Francuz, P. (2008). Podmiot w psychologii: próba systematyzacji. W: J. Bartmiński, i A. Pajdzińska (red.), *Podmiot w języku i kulturze*, 61–71.
- Gray, J.A. (1981). A critique of Eysenck’s theory of personality. W: H.J. Eysenck (red.), *A model for personality*. Berlin: Springer-Verlag, 246–276.
- Hebb, D.O. (1955). Drives and the C.N.S. (conceptual nervous system). *Psychological Review*, nr 62, 243–254.
- Krzyżewski, K. (1987). O możliwych rozumieniach kategorii „cechy” jako kategorii opisu struktury osobowości. *Zeszyty Naukowe UJ. Prace Psychologiczne*, nr 4, 7–20.
- Palmer, J. (2020). Parmenides, *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, red. E.N. Zalta. Pozyskano z: <https://plato.stanford.edu/archives/win2020/entries/parmenides/>
- Rothbart, M.K. i Derryberry, D. (1981). Development of individual differences in temperament. W: M.E. Lamb i A.L. Brown (red.), *Advances in developmental psychology*. Hillsdale, NJ: Erlbaum, 37–86.
- Ingarden, R. (1972). O pytaniach esencjalnych. W: *Z teorii języka i filozoficznych podstaw logiki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stern, W. (1938). *General psychology from a personalistic standpoint*. New York: Macmillan.
- Strelau, J. (2001). *Psychologia temperamentu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Strelau, J. (2002). *Psychologia różnic indywidualnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Strelau, J., i Zawadzki, B. (1993). The Formal Characteristics of Behavior – Temperament Inventory (FCB-TI): Theoretical assumptions and scale construction. *European Journal of Personality*, nr 7, 313–336. doi: 10.1002/per.2410070504.
- Twardowski, K. (2020). Roman Witold Ingarden, „O pytaniach esencjalnych”, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 4, 3 (1924): 119-135. *Ruch Filozoficzny*, nr 76(1), 149–163.
- Węgrzecki, A. (1996). *Zarys fenomenologii podmiotu*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Ossolineum.
- Zuckerman, M. (1994). *Behavioral Expressions and Biosocial Bases of Sensation Seeking*. New York: Cambridge University Press.

Jacek Bielas – doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, adiunkt w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie. Zajmuje się badaniami nad motorycznymi uwarunkowaniami procesów poznawczych, a w szczególności uwagą wzrokowo-przestrzenną i jej indywidualnym zróżnicowaniem, z uwzględnieniem szerszej perspektywy związków psychologii z innymi dyscyplinami badawczymi.

